

Bp TADEUSZ PIERONEK (Warszawa)

NOWA ORGANIZACJA DIECEZJI I PROWINCJI KOŚCIELNYCH W POLSCE

Niektóre zagadnienia teologiczno-prawne*

Bulla papieża Jana Pawła II: *Totus Tuus Poloniae populus*, ogłoszona w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, dnia 25 marca 1992 r., mocą której została na nowo uporządkowana struktura administracyjna Kościoła rzymsko-katolickiego w naszym kraju, była dla Kościoła w Polsce wydarzeniem. Powstały nowe diecezje, nowe metropolie, granice dotychczasowych, a czasem i nazwy uległy zmianie. Ojciec Święty, na prośbę Episkopatu Polski i przy istotnym udziale Nuncjusza Apostolskiego w Polsce, rozstrzygnął narbrzmiały już od wielu lat problem o wadze państwowej, z poważnymi implikacjami międzynarodowymi, ale przede wszystkim o wielkiej wymowie wewnętrznej dla Kościoła w Polsce.

Jeżeli by nie sięgać do zbyt odległej przeszłości to rangę tego wydarzenia można porównać do bulli cyrkumskrypcyjnej papieża Piusa XI *Vixdum Poloniae unitas* z dnia 28 października 1925 r.¹, będącej w dużej mierze wynikiem ustaleń konkordatu, a więc umowy dwustronnej, podpisanej dnia 10 lutego 1925 r. między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską². Do podziału prowincji i diecezji w Polsce odnoszą się w konkordacie art. 3, 7, 9—19, 18, 26. Wprawdzie w tego rodzaju umowach wyjątkowo tylko ustala się strukturę organizacji terytorialnej Kościoła³, ale w Polsce, która dopiero co uzyskała niepodległość i scalila się z trzech zaborów, ustaleń takich domagały się względy polityczne, nie zawsze, ale najczęściej zbieżne z interesami Kościoła⁴ (tak np. zamazanie granic zaborów było pożądane dla obydwu stron, szczegółowe zaś wyliczanie metropolii, archidiecezji, diecezji wszystkich

* Publikowany tekst został wygłoszony jako wykład inauguracyjny podczas uroczystości rozpoczęcia nowego roku akademickiego w Papieskiej Akademii Teologicznej dnia 20 X 1992 r.

¹ „Acta Apostolicae Sedis” (AAS) 17 (1925) s. 521—528.

² AAS 17 (1925) s. 273—287; „Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej” nr 72, poz. 501 z 1925 r.

³ Tak J. Wiślocki, *Konkordat polski z 1925 roku. Zagadnienia prawno-polityczne*, Poznań 1977, s. 95—96. J. Wiślicki (*Konkordat. Studium prawne*, Lublin 1926, s. 113—114) jest zdania, że i bulle cyrkumskrypcyjne mają charakter umów dwustronnych.

⁴ Na niektóre z tych spraw zwraca uwagę A. Gerstmann: *Na marginesie konkordatu. Uwagi ogólne*, [w:] *Konkordat Polski ze Stolicą Apostolską*, Lwów 1925, s. 10—13.

trzech obrządków: rzymskiego, greckiego i ormiańskiego, było korzystne dla państwa, które chciało zapobiec rozwojowi obrządku grekokatolickiego, co z kolei nie leżało w interesie Kościoła rzymsko-katolickiego)⁵.

Konkordat ustalił w sprawie terytorialnej organizacji Kościoła w Polsce trzy zasady:

1. Granice prowincji i diecezji muszą się pokrywać z granicami państwa (art. 26);

2. Żadna część terytorium Rzeczypospolitej nie może podlegać biskupowi zagranicznemu (art. 9);

3. „Stolica Apostolska nie przedsięwzięmie żadnej zmiany” w wyszczególnionej w art. 9 hierarchii kościelnej, czyli w stanie prowincji i diecezji polskich, „jak tylko w zgodzie z Rządem Polskim, z wyjątkiem drobnych prostowań granic, wymaganych dla dobra dusz” (art. 9).

Zgodnie z tymi zasadami przewidziano w konkordacie (art. 9) pięć prowincji kościelnych łacińskich: (1) gnieźnieńsko-poznańską (z arcybiskupstwem gnieźnieńsko-poznańskim i z diecezjami: chełmińską i włocławską); (2) warszawską (z arcybiskupstwem warszawskim i z diecezjami: plocką, sandomierską, lubelską, podlaską i łódzką); (3) wileńską (z arcybiskupstwem wileńskim i diecezjami: łomżyńską i pińską); (4) lwowską (z arcybiskupstwem lwowskim i diecezjami: przemyską i hucką); (5) krakowską (z arcybiskupstwem krakowskim i diecezjami: tarnowską, kielecką, częstochowską i śląską).

W obrządku grecko-rusińskim przewidziano powstanie prowincji kościelnej lwowskiej (z arcybiskupstwem lwowskim i diecezjami: przemyską i stanisławowską), zaś w obrządku ormiańskim istnienie arcybiskupstwa lwowskiego.

Bullą *Vixdum Poloniae unitas* ten podział na prowincje kościelne i diecezje obrządku łacińskiego został usankcjonowany i nie licząc drobnych korektur, przetrwał do 1939 r. Bulla tworzyła dwie nowe metropolie: wileńską i krakowską, która od 1880 r. nie była zależna od żadnej polskiej metropolii, a była natomiast podporządkowana bezpośrednio Stolicy Apostolskiej⁶. Powstały wówczas cztery nowe diecezje: katowicka, zwana też śląską, częstochowska, łomżyńska i pińska. Na 17 województw, na jakie podzielony był kraj, istniało 25 jednostek administracji kościelnej obrządku łacińskiego.

Cały ten porządek uległ zachwianiu z wybuchem wojny, 1 września na zachodzie, a 17 września 1939 r. na wschodzie, załamał się zaś w Jałcie 1945 r., co postawiło Kościół w obliczu bardzo zmienionej sytuacji, spowodowanej przesunięciem terenów państwa polskiego ze wschodu na zachód i przesiedleniem ludności z diecezji, które znalazły się w granicach Związku Radzieckiego na Ziemi Zachodnie i Północne.

⁵ J. Osuchowski, *Prawo wyznaniowe Rzeczypospolitej Polskiej 1918—1939 (Węzłowe zagadnienia)*, Warszawa 1967, s. 215.

⁶ J. Wiśłocki, jw., s. 57.

Kościół w nowych granicach Polski głosił ewangeliczne orędzie każdemu i szedł z posługą duszpasterską wszędzie tam, gdzie tylko mógł dotrzeć. Wypełniał w ten sposób powierzoną mu przez Chrystusa misję, ale stawał się przez to również punktem odniesienia i zwornikiem jedności dla narodu polskiego.

Trzeba było wielu lat starań, by utworzoną wkrótce po wojnie, tymczasową administrację kościelną na nowych terenach, mimo przeszkód wynikających ze stanowiska ówczesnych władz państwowych i zasad prawa międzynarodowego, przekształcić w organizm kościelny, zdolny do wypełniania wszystkich zadań duszpasterskich. Wprawdzie władze polskie domagały się w 1950 r. uregulowania struktury administracyjnej Kościoła na wschodnich terenach kraju⁷, ale czynniki kościelne nie mogły tego żądania spełnić i ograniczyły się do rezygnacji z używania oficjalnych nazw diecezji, których część terytorium znalazła się w Związku Radzieckim. Nie mówiono więc archidiecezja wileńska, tylko archidiecezja w Białymstoku, nie archidiecezja lwowska, ale w Lubaczowie⁸. Bardzo żmudna praca, najeżona politycznymi pułapkami w zgiełku nieprzyjaznej Kościołowi propagandy, prowadziła do uregulowania administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Dopiero dnia 28 czerwca 1972 r. Stolica Apostolska mogła tam utworzyć diecezje i powierzyć je biskupom⁹. Tak więc pozostały do uregulowania okaleczone diecezje i prowincje kościelne na wschodzie oraz pozostał do rozstrzygnięcia podstawowy problem dla całego Kościoła w Polsce, polegający na potrzebie stworzenia nowej, dostosowanej do współczesnych warunków ewangelizacyjnych, administracji kościelnej.

Od 1925 r. zmieniły się w Polsce nie tylko zewnętrzne warunki życia Kościoła, lecz zmieniła się także i pogłębiła jego własna świadomość, pozwalająca mu na dostrzeżenie w pozornie czysto organizacyjnych decyzjach poważniejszych problemów natury teologicznej. O niektórych warunkach zewnętrznych, natury politycznej już powiedziałem. Nie daje ona jednak pełnego obrazu nowej sytuacji. Na bardziej przemyślaną reorganizację struktur administracyjnych Kościoła katolickiego nie pozwalały takie okoliczności jak: brak traktatu pokojowego z Niemcami i niemożliwość rozmów ze Związkiem Radzieckim na temat diecezji wschodnich II Rzeczypospolitej. W samym kraju powstały dalsze uwarunkowania. Industrializacja i urbanizacja kraju, podziały administracyjne, spowodowały powołanie innej struktury ludnościowej i społecznej w diecezjach. Utrudniła ona biskupom ich posługę pastoralną

⁷ Takie żądania wysunął dyrektor Urzędu do Spraw Wyznań, min. A. Bida w rozmowie z bpem Zygmuntem Choromańskim, dnia 15 września 1950 r. (notatka w Aktach Sekretariatu Episkopatu n. 600/50), a następnie znalazło się ono w piśmie tegoż dyrektora do Sekretarza Episkopatu z dnia 23 września 1950 r. (pismo Urzędu do Spraw Wyznań, nr W.II.4/2116/50)

⁸ Zob. pismo Prymasa Polski do Ojca Świętego z dnia 4 października 1950 r., nr 2250/50/S.

⁹ Konstytucja apostolska *Episcoporum Poloniae*: AAS 64 (1972) s. 657—659.

i stawiała przed nimi nowe zadania. Dostosowana do takich przemian sieć komunikacyjna, przemieszczanie się ośrodków władzy cywilnej, zachwiały dawny ład i wymusiły niejako potrzebę przydzielenia biskupom diecezjalnym większej ilości biskupów pomocniczych, a z czasem wysłanie tych biskupów do miast poza stolicą diecezji, by mogli być bliżej wiernych, ci zaś by mieli do biskupów łatwiejszy dostęp¹⁰.

Biskup diecezjalny, na którym spoczywa ciężar osobistej troski o powierzony mu Kościół partykularny, nie mógł jej wypełnić inaczej, jak tylko przez swoich zastępców (biskupów pomocniczych). Nie rzadkie były też przypadki (mówię tu o okresie powojennym), że całymi latami diecezje nie miały swoich biskupów, bo byli przez władze państwa usunięci, albo też nie można było, ze względu na sprzeciw władz, mianować nowych biskupów¹¹.

Te warunki w poważnym stopniu skomplikowały pracę Kościoła w Polsce, ale nie one były głównymi przyczynami pożądanых zmian. Przyczyny te były natury o wiele poważniejszej, tkwiły bowiem w samym pojęciu Kościoła, jego istotnych strukturach i jego misji.

Wprawdzie Kościół w swej zewnętrznej organizacji upodabnia się do państwa, korzysta bowiem z instytucji obejmujących swym zasięgiem jakieś terytorium lub grupy czy skupiska osób, to jednak sama istota instytucji i struktur kościelnych jest zasadniczo odmienna od świeckich. Różnica ta wynika stąd, że Kościół został powołany przez Chrystusa do wskazywania człowiekowi jego ostatecznego celu, jakim według zasad wiary jest życie wieczne, osiągalne środkami duchowymi. Dobra materialne, a także zewnętrzna organizacja mają sens i są Kościołowi potrzebne na tyle, na ile służą realizacji ostatecznego celu.

Z tego powodu nie można rozważać na tej samej płaszczyźnie administracyjnych struktur państwa i Kościoła. Sobór watykański II, którego nauka leży u podstaw nowej świadomości Kościoła w tej sprawie, chociaż świadomość taka tkwi swymi korzeniami głęboko w tradycji kościelnej, w dekrecie o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele, stwierdza: „By diecezja mogła osiągnąć swój właściwy cel, musi się wśród ludu Bożego, przynależnego do tej diecezji, ujawnić przejrzyście istota Kościoła; biskupi muszą mieć możliwość skutecznego pełnienia w niej swych pasterskich obowiązków, by w końcu służyła możliwie jak najlepiej zbawieniu ludu Bożego” (*Christus Dominus*, n.22).

¹⁰ Podział administracyjny Polski został dokonany ustawą *O dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych* („Dziennik Urzędowy” nr 16, poz. 91). Ustawa utworzyła na obszarze Polski 49 województw.

¹¹ P. Raina, *Stefan kardynał Wyszyński, prymas Polski*, t. 1, Londyn 1979, s. 208—209, 379—383; A. Micewski, *Kardynał Wyszyński prymas i mąż stanu*, Paris 1982, s. 69, 75—77, 79; A. Grajewski, *Wysiedlenie biskupów śląskich w 1952 r.*, „Znaki Czasu” 10 (1988) s. 101—115.

Nie jest łatwo przejrzeć ukazać istotę Kościoła. To, co w nim najważniejsze, a mianowicie wiara i łaska Boża, są niewidzialne. To zaś, co widzialne, czyli jego instytucje, formy zewnętrznego działania, zbyt często obciążone jest ludzką słabością i zaciemnia jego prawdziwe oblicze¹². Chrystus powołał swój Kościół, by służył człowiekowi w osiągnięciu zbawienia i wyposażył go w potrzebne do tego środki. Jest on otwartym na każdego, a więc katolicki, czyli powszechny, a dostępny wszędzie tam, gdzie ukazuje się i realizuje jego zbawcza siła, polegająca na głoszeniu słowa Bożego, zwłaszcza prawdy o śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa i na sprawowaniu sakramentów świętych, zwłaszcza Eucharystii. Głoszenie słowa Bożego daje początek wierze i umacnia ją, Eucharystia zaś tworzy, buduje wspólnotę, która jednoczy wierzących z Chrystusem w Bogu.

Ten jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół jawi się nam w bogatej różnorodności Kościołów partykularnych (częstkowych). Są one rozsięte po całej ziemi i zgrupowane w różnych obrządkach, zazwyczaj starożytnego pochodzenia, a więc sprawują liturgię we własnym języku, mają własną hierarchię i dyscyplinę kościelną. W zewnętrznej organizacji, jedne określają się w stosunku do terytorium (diecezja terytorialna), inne w stosunku do jakiejś grupy osób (diecezje personalne np. obrządkowe czy ordynariaty polowe). To bogactwo różnorodności i jedności zarazem, sięga czasów apostołskich i należy do tradycji Kościoła. Wydarzeniem, które powoduje, że Kościół Chrystusowy uobecnia się gdzieś i realizuje, jest — jak mówi św. Ignacy z Antiochii — Eucharystia, sprawowana przez biskupa z pełnym i czynnym udziałem ludu Bożego i w otoczeniu prezbiterów. Dzieje się tak dlatego, że to właśnie biskupi, jako następcy apostołów, zostali wyposażeni w autorytet głosicieli słowa Bożego, im też została powierzona osobiście władza sprawowania Eucharystii. Wszystkie te duchowe elementy konstrukcji Kościoła — jeśli można się tak wyrazić — spaja swoim działaniem Duch Święty, powodując, że wspólnota eucharystyczna, zgromadzona wokół biskupa, staje się wspólnotą zbawczą, w której naprawdę istnieje i działa Kościół Chrystusowy, jeden, święty, katolicki i apostołski (*Lumen gentium*, n.23). Jeżeli cały Kościół, posługując się obrazem zawartym w Piśmie św., nazywamy ludem Bożym, to Kościół partykularny stanowi tę część ludu Bożego, która została powierzona trosce pasterskiej biskupa, wspomaganego przez kapłanów.

Historyczną formą, a więc pewnym ludzkim kształtem Kościoła partykularnego, oraz także jego prawnym wyrazem jest diecezja¹³. Nie jest ona jedynym kształtem historycznym Kościoła partykularnego, istnieją bowiem inne, takie jak: prałatura i opactwo terytorialne, wikariat lub prefektura i administratura apostołska (zob. kan. 368), niemniej diecezja jest najbardziej znaną

¹² Zob. Kongregacja Nauki Wiary: *List do biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunia*, Watykan 1992, n. 3—6.

¹³ Zob. E. Corecco, *Chiesa particolare*, w: *Estratto dal Digesto*, IV ed. Utet., s.6

i najpowszechniejszą jego formą. W diecezji, a więc w konkretnym miejscu, stąd też nazywamy ją czasem Kościołem lokalnym, każdy może znaleźć wszystko, co mu jest potrzebne do zbawienia. Dzieje się tak dlatego, że Kościół w diecezji istnieje „na obraz Kościoła powszechnego” („ad imaginem Ecclesiae universae”) i nosi w sobie żywego i działającego Chrystusa, który zbawia, a także dzięki nierozdzielnej jedności, jaką ten Kościół w diecezji stanowi ze wszystkimi innymi Kościołami partykularnymi. Żaden z Kościołów partykularnych nie może się nazywać i nie jest wspólnotą zbawczą, jeżeli nie jest włączony w krwioobieg innych Kościołów partykularnych, czyli jeśli nie tworzy z nimi wspólnoty („communio Ecclesiarum”). Żaden też z Kościołów i żaden z kierujących nimi biskupów nie może się troszczyć tylko o swój Kościół, lecz ma obowiązkowy udział w trosce o wszystkie Kościoły („solicitudo omnium Ecclesiarum”). Ta troska z kolei może być owocna tylko dzięki hierarchicznej wspólnocie całego kolegium biskupów z Następcą św. Piotra i pod Jego zwierzchnictwem („cum Petro et sub Petro”) w Kościele powszechnym.

Różnorakie więzy, wynikające ze wspólnej wiary, rozdzielanej przez Boga każdemu łaski, ze wspólnej wszystkim zwierzchności kościelnej sprawiają, że Kościół katolicki można nazwać wielką zbiorowością wspólnot, bo jest nią rzeczywiście. Nadprzyrodzony charakter tych więzów, sięgających poza rzeczywistość ziemską, ponieważ nie wygasają one wraz ze śmiercią, lecz sięgają aż do „świętych obcowania”, więzów mających swe źródło w Chrystusie, pozwolił św. Pawłowi nazwać Kościół Ciałem Chrystusa¹⁴.

Obok więzów wewnętrznych, tak charakterystycznych i istotnych dla Kościoła, są mu potrzebne także formy zewnętrzne, jakaś sprawna organizacja. Kościół bowiem istnieje i pełni swą misję na świecie, wśród ludzi, w których element duchowy i materialny stanowią pewną całość. Stąd też Kościół ma swoje instytucje, ma swoją organizację, swoją administracyjną strukturę. Nie można ich utożsamiać z Kościołem, są one bowiem jedynie zewnętrznym aspektem jego istotnie wewnętrznej treści, ale spełniają one ważną rolę porządkującą działanie Kościoła w świecie.

Tak więc ustanawianie diecezji łączy się z poważną troską o to, czy będzie ona mogła skutecznie wypełniać misję Kościoła partykularnego: czy biskup będzie mógł dotrzeć do wszystkich, czy zdoła zapewnić jej odpowiednią ilość kapłanów, czy będą mogły funkcjonować w niej niezbędne instytucje takie jak: seminarium, kuria, diecezjalny trybunał i inne.

Już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa poszczególne Kościoły zaczęły się łączyć w większe zgrupowania, by lepiej się informować, wspólnie podejmować obronę przed zagrożeniami, a przede wszystkim by strzec powierzono im przez Chrystusa i apostołów skarbu wiary, dzielić się nadzieją życia

¹⁴ Zob. Kongregacja Nauki Wiary: *List do biskupów...*, s. 7—16.

wiecznego, wspólnie miłować Boga i braci. Poszczególne Kościoły diecezjalne skupiały się wokół biskupa zajmującego stolicę o tradycjach apostołskich, czy też pełniącą ważniejszą rolę polityczną lub gospodarczą. W ten sposób, z czasem, sąsiednie Kościoły diecezjalne tworzyły razem prowincję kościelną na czele z metropolitą. Pozostałych biskupów diecezjalnych w prowincji kościelnej nazwano sufraganami, od łacińskiego „suffragium”, tzn. głos, ponieważ każdemu z nich przysługiwało prawo głosowania podczas wspólnych zgromadzeń, jakimi były synody prowincjonalne. Te zgromadzenia Kościołów diecezjalnych, mimo różnych zmian mających miejsce w historii, przetrwały do naszych czasów, tworząc system organizacji i życia Kościołów sąsiednich.

Stosunkowo niedawno, bo na soborze watykańskim II zostały uznane istniejące faktycznie już wcześniej, krajowe konferencje biskupów, które skupiają wszystkie Kościoły diecezjalne (partykularne) na terenie jednego kraju i mają za zadanie wspomagać diecezje w ich pracy administracyjno-pastoralnej. Prowincja kościelna grupująca kilka diecezji pod kierownictwem metropolity nie posiada charakterystyki Kościoła partykularnego; spełnia raczej funkcje administracyjne i koordynacyjne, a może przede wszystkim prestiżowe¹⁵.

Papież Jan Paweł II, mając bezpośrednią i osobistą znajomość sytuacji Kościoła w Polsce, posiada też wyjątkowe predyspozycje do zaradzenia jego potrzebom dotyczącym struktury terytorialnej. Nie ulega wątpliwości, że bulla *Totus Tuus Poloniae populus* była wynikiem ścisłej współpracy Episkopatu Polski, Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie i osobiście Ojca Świętego, który, jak chyba żaden dotąd papież, był do takich decyzji przygotowany. W wyniku zawartych w bulli decyzji, które stały się możliwe dzięki wcześniejszemu uregulowaniu sytuacji Kościoła w krajach graniczących z Polską na wschodzie i północy po rozpadzie Związku Radzieckiego, powstało w Polsce 13 nowych diecezji: bielsko-żywiecka, elbląska, ełcka, gliwicka, kaliska, legnicka, łowicka, radomska, rzeszowska, sosnowiecka, toruńska, warszawsko-praska i zamojsko-lubaczowska. Diecezje te zostały zgrupowane w 13 prowincjach kościelnych, w tym 8 zostało powołanych do istnienia. Obok istniejących na terenach po II wojnie światowej metropolii w Gnieźnie, Krakowie, Poznaniu, Warszawie i Wrocławiu, erygowano 8 nowych: w Przemysłu (Latinorum), Szczecinie-Kamieniu, Gdańsku, na Warmii, w Białymstoku, Częstochowie, Katowicach i Lublinie. Diecezja łódzka została archidiecezją podległą bezpośrednio Stolicy Apostolskiej.

Rozwiązana została unia zwana równorzędną („aeque principalis”) archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej oraz personalna („ad personam”) archi-

¹⁵ G Feliciani, *Ordinamento territoriale della Chiesa*, [w:] *Enciclopedia giuridica*, t. 22, Roma 1990.

diecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej, będąca owocem dokonanych po 1925 r. zmian. Tytuł prymasa Polski został związany z historycznym dziedzictwem i relikwiami św. Wojciecha w archidiecezji gnieźnieńskiej, a piastujący tę godność obecnie kard. Józef Glemb, jako kustosz relikwii św. Wojciecha będzie nadal nosił tytuł prymasa Polski. Postanowienie to oznacza jednak, że następnym prymasem będzie już tylko arcybiskup metropolii gnieźnieńskiej.

Kilku diecezjom zmieniono nazwy: diecezja sandomiersko-radomska została podzielona na dwie, stąd też każda z nich otrzymała nazwę od stolicy biskupiej: sandomierska i radomska; diecezja chełmińska będzie się nazywać pelplińska, zaś gorzowska, zielonogórsko-gorzowska. Papież przyjął z okazji bulli jedną rezygnację z urzędu biskupa diecezjalnego ze Szczecina-Kamienia, podniósł do godności arcybiskupiej dziewięciu biskupów, mianował 21 biskupów, w tym siedmiu nowych, na urząd biskupów diecezjalnych i pomocniczych, przeniósł z jednej diecezji do innej 14 biskupów.

Ta reorganizacja na wielką skalę nie mogłaby być sprawnie przeprowadzona gdyby nie towarzyszyły jej jasne, nie budzące wątpliwości zarządzenia. Oprócz bulli *Totus Tuus*, której oryginał dotarł do Polski z pewnym opóźnieniem (jest to zresztą praktykowane często), Ojciec Święty przesłał z tą samą datą 25 marca 1992 r. *List do Kościoła w Polsce w związku z ustanowieniem nowej organizacji kościelnej*, zaczynający się od słów: *Polonia cepit habere episcopum*¹⁶. Został też przesłany obszerny: *Dekret o ustanowieniu i określeniu granic nowych diecezji i prowincji kościelnych w Polsce oraz przynależności metropolitalnej poszczególnych diecezji*¹⁷

Nuncjusz Apostolski w Polsce ze swej strony ogłosił z datą 25 marca 1992 r. „Komunikat” (nr 2100/92)¹⁸ zawierający istotne treści bulli, oraz „Dekret wykonawczy” (nr 2100/92)¹⁹, zawierający postanowienia o terminie wejścia w życie bulli, a mianowicie z dniem jej ogłoszenia, o sposobie i terminie jej promulgacji, o przyjęciu sakry przez nominatów i o tymczasowym zarządzie nowo powstałych diecezji, których rządcy nie byli jeszcze konsekrowani. Co do objęcia w posiadanie diecezji, przypomniał Nuncjusz obowiązujące przepisy kanoniczne i ustalił ostateczny termin ich objęcia 29 czerwca 1992 r. Do rozstrzygnięcia ewentualnych problemów spornych została powołana pięcioosobowa komisja, ale uprawniona została do ich rozstrzygnięcia również Konferencja Episkopatu i pozostawiono naturalnie nienaruszone kompetencje Stolicy Apostolskiej.

Cała operacja podziału diecezji została zawarta właściwie w 4 przepisach: (1) kapłani diecezjalni pełniący urząd na terytorium nowo utworzonej diece-

¹⁶ Biuro Prasowe Episkopatu Polski: Pismo okólne, „Biuletyn Informacyjny” nr 13/92 s. 2—3.

¹⁷ Tamże, s. 6—14.

¹⁸ Tamże, s. 3—6.

¹⁹ Tamże, s. 14.

zji zostają przypisani tejże diecezji (inkardynowani) „ipso facto”, w chwili ogłoszenia podziału, bez potrzeby jakiegokolwiek dalszego działania; (2) inni kapłani i diakoni, pochodzący z terenu nowej diecezji tzn. tam urodzeni, jeśli po podziale znaleźli się w diecezji, która nie rozciąga się na miejsce ich pochodzenia, mogą wrócić do nowo utworzonej diecezji. Nie był to nakaz, ale zalecenie. Mogli też przejść z diecezji macierzystej do nowej diecezji inni księża, nie pochodzący z nowej, jeżeli przemawiały za takim przejściem racje duszpasterskie i organizacyjno-administracyjne. (3) Zalecenie przejścia do diecezji pochodzenia otrzymali też alumni seminariów duchownych, z tym że bulla w swym oryginalnym brzmieniu nie pozostawia wątpliwości, że jest to zalecenie, do którego należy się dostosować w sumieniu, jako do jednoznacznie wyrażonej woli Ojca Świętego. Nuncjusz w swoim liście z dnia 8 maja 1992 r. napisał: „Skrupulatna realizacja tej woli i zaleceń jest obowiązkiem sumienia zainteresowanych kapłanów i alumnów. Jest też znakiem dojrzałości w wierze i powołaniu kapłańskim, oraz budującym wsparciem Piotra naszych czasów w Jego pastoralnej trosce o wszystkie Kościoły” (4) Czwarty przepis dotyczył spraw własności: „Poszczególne diecezje w nowych granicach stają się w momencie ogłoszenia [...] decyzji, pełnoprawnym właścicielem wszystkich diecezjalnych dóbr kościelnych znajdujących się na jej terenie”

Można by mieć wątpliwości, czy te cztery zasady wystarczą. Oczywiście, że nie, gdyby się opierać tylko na nich. Ale na ich zapleczu było całe prawo kościelne ze swoim wielowiekowym doświadczeniem. Nie pierwszy raz w Kościele tworzono i dzielono diecezje. Dlatego te skromne cztery reguły wystarczyły. Czy nie było problemów? Były. Ujawniły się one jednak przede wszystkim na płaszczyźnie emocjonalnej. Świadczy o tym fakt, że komisja powołana do rozstrzygania ewentualnych spraw, wprawdzie zebrała się jeden raz, dnia 22 kwietnia 1992 r. ale tylko po to, by rozstrzygnąć pojawiające się wątpliwości *in abstracto*, a do dnia dzisiejszego nie otrzymała żadnej skargi i w konsekwencji nie rozwiązała żadnego sporu.

Sprawy, które w jakiejś mierze legły u przyczyn reorganizacji, a mianowicie nadmiernej ilości biskupów pomocniczych w stosunku do diecezjalnych, co sprawiało problemy teologiczne i prawne, znalazła swój epilog w zaleceniu Nuncjusza, że Stolica Apostolska nie będzie skłonna, przez pewien czas, przydzielać biskupów pomocniczych, chyba tylko jako biskupów koadiutorów, a więc z prawem następstwa biskupom diecezjalnym, którzy ukończyli 70 rok życia (list, z dnia 10 czerwca 1992 r., nr 2600/92).

Brak czasu nie pozwala mi na bardziej szczegółowe omawianie tych kwestii. To, co powiedziałem, zdaję sobie sprawę z tego, ma raczej charakter informacyjny niż zagłębiania się w subtelności teoretyczne. Sądzę jednak, że z racji tak wielkiego wydarzenia, jakim była bulla *Totus Tuus Poloniae populus* dla Kościoła w Polsce, warto jej było poświęcić to wspomnienie, tym bar-

dziej, że jak to wynika z dotychczasowej jej realizacji, Kościół w Polsce przeżył reorganizację bez wstrząsów, okazał się dojrzały i dostosował się z ufnością w przyszłość do trudnych nieraz decyzji Ojca Świętego.

LA NUOVA ORGANIZZAZIONE DELLE DIOCESI E DELLE PROVINCE
ECCLESIASTICHE IN POLONIA
Alcuni problemi teologici e giuridici

Riassunto

La bolla del Papa Giovanni Paolo II *Totus Tuus Poloniae Populus* del 25 marzo 1992, in forza della quale è stata riordinata la struttura amministrativa della Chiesa polacca, è un avvenimento paragonabile alla precedente grande riorganizzazione delle strutture ecclesiali realizzata con la bolla di Papa Pio XI *Vixdum Poloniae unitas* del 28 ottobre 1925. Entro i confini della Repubblica esistevano 25 diocesi di rito latino raggruppate in cinque metropoli, tre diocesi di rito greco-ruteno riunite in una metropoli, ed un arcivescovato armeno.

Lo spostamento dei territori dello stato polacco da est a ovest, avvenuto in conseguenza delle decisioni prese a Jalta nel 1945, ha fatto sì che entro i confini dello stato rimasero parti delle diocesi orientali, ed all'ovest e al nord, dove la Polonia aveva ricevuto nuovi terreni, l'amministrazione ecclesiastica aveva bisogno di essere regolata.

La mancanza di un trattato di pace dopo la II guerra mondiale, l'impossibilità di colloqui con l'Unione Sovietica sul tema dei confini orientali, ed anche l'atteggiamento ostile dello stato nei confronti della Chiesa, hanno reso impossibile per molti anni la risoluzione del problema. Soltanto nel 1972 le diocesi sono potute ritornare sulle cosiddette terre Occidentali e Settentrionali, ed una riorganizzazione complessiva è risultata possibile soltanto grazie ai cambiamenti politici del 1989. La necessità di questi cambiamenti non era soltanto conseguenza di cause esterne: li esigeva anche la nuova coscienza della Chiesa, frutto del Concilio Vaticano II.

La struttura amministrativa della Chiesa è simile a quella dello stato, ma ha delle giustificazioni teologiche, perchè la Chiesa particolare si riunisce intorno al vescovo, e si costituisce attraverso la Parola di Dio ed i sacramenti. La situazione venutasi a creare in Polonia dopo la guerra ha reso molto difficile il rapporto dei vescovi con i fedeli. Il Papa Giovanni Paolo II, conoscendo personalmente queste condizioni ha deciso, non appena se ne è presentata l'occasione, di nominare 13 nuove diocesi ed otto nuove metropoli, ed ha riorganizzato tutta la struttura amministrativa della Chiesa polacca, la quale possiede attualmente 40 diocesi raggruppate in 13 metropoli, un ordinariato militare ed una diocesi di rito bizantino-ucraino. La chiarezza dei decreti esecutivi della bolla *Totus Tuus* ha fatto sì che la riorganizzazione è stata realizzata con rapidità, e non ha creato controversie.